

Elektroskażeniom „Prawo do Życia”

Adres koresp.: Ul. Bracka 16 A 44-251 Rybnik

Sz. Pani Beata Szydło

Premier RP

Sz. Pan Andrzej Adamczyk

Minister Infrastruktury i Budownictwa.

Protest przeciwko korupcji oraz niekompetencji urzędników wydziału DON w GUNB w Warszawie'

Szanowni Państwo

Zwracam się szczególnie do Pani Premier, która wraz z innymi przywraca w Polsce wiarę w sprawiedliwość i uczciwość w odniesieniu do urzędników centralnych organów państwa Polskiego, co niestety nie dotyczy niestety pracowników GUNB w Warszawie a szczególnie Pana Dyrektora Departamentu Orzecznictwa Nadzoru Budowlanego Pan Norberta Książka oraz pracowników Pani Włosek, Pana Domańskiego.

Sprawa dotyczy prawomocnej decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie znak DON.7200.80.2016.JDO z dnia 30.03.2016 roku utrzymującej w mocy decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie znak DON.7200.80DON/ORZ/7200/1153/15.2016.KWL z dnia 27.01.2015 roku odmawiającą stwierdzenie nieważności decyzji Kujawsko-Pomorskiego WINB z dnia 24.07.2015 roku znak: WINB-WOP.7721.115.2015.AJ, uchylającą decyzję organu I instancji z dnia 08.06.2015 roku w części odnoszącej się do pkt 1 sentencji oraz zatwierdzającej projekt budowlany zamienny dotyczący odbudowy części budynku po uprzedniej rozbiórce parteru i I piętra z przeznaczeniem części budynku mieszkalno - usługowego na usługi z zakresu opieki zdrowotnej, zlokalizowanego w Brodnicy przy ul. Kopernika 8 (dz. nr 1146/1) Spółce Jawnej CENTROMED z siedzibą w Brodnicy rozbiórkę budynku usługowo-mieszkalnego położonego na działce nr 1146/1 przy ul. Kopernika 8 w Brodnicy.

Wskazana powyżej decyzja obrazuje nam dno Pana Książka i innych niedouczonej pracowników organu na dodatek ograniczonych intelektualnie i prawdopodobnie skorumpowanych, co opiszę poniżej dokonując zestawienia z profesjonalnymi wyjaśnieniami udzielonymi Posłowi Łukaszowi Zbonikowskiemu, jako **odpowiedź na interpelację nr 2452 w sprawie interpretacji zapisów ustawy Prawo budowlane przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasza Żuchowskiego.**

W pierwszej kolejności pracownicy GUNB w Warszawie twierdzą, że ich IQ nie pozwala im na rozróżnienie pojęcia odbudowy od rozbudowy **albowiem rzekomo to przerasta ich możliwości**, lecz dla Pan Żuchowskiego nie stanowi to żadnego problemu albowiem stwierdza w odpowiedzi z dnia 06.05.2016 roku, że cytuję;

*Zgodnie z art. 3 pkt 6 Pb, przez budowę należy rozumieć wykonywanie obiektu budowlanego w określonym miejscu, a także odbudowę, rozbudowę, nadbudowę obiektu budowlanego. Przywołana ustawa nie definiuje odbudowy. Zgodnie z powszechnie przyjętym rozumieniem tego słowa odbudowa to inaczej odtworzenie **czegoś istniejącego wcześniej, co uległo zniszczeniu**. Przez odbudowę należy rozumieć odtworzenie istniejącego wcześniej i zniszczonego obiektu budowlanego, w tym samym miejscu i z **zachowaniem pierwotnej wielkości, kształtu i układu funkcjonalnego** (Prawo budowlane - Komentarz, pod redakcją Z. Niewiadomskiego, Beck 2013, s. 56). Podobne rozumienie pojęcia odbudowy przyjęto na gruncie ustawy z dnia 11 sierpnia 2001 r. o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu (Dz. U. Nr 84, poz. 906, z późn. zm.), której definicje można stosować pomocniczo w stosunku do Pb, gdyż dotyczy ona również realizacji zamierzeń budowlanych. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 4 pkt 1 ww. ustawy (o szczególnych zasadach odbudowy ...), przez **odbudowę należy rozumieć odtworzenie obiektu budowlanego w całości lub w części w miejscu i o wymiarach obiektu zniszczonego lub uszkodzonego**, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym.*

Niestety powyższego nie rozumie Pan Książek i innymi, ponieważ są z nominacji partyjnej i nie posiadają podstawowej wiedzy z zakresu prawa budowlanego, co winno skutkować odwołaniem ich, jako osoby hańbiące wykonywany zawód i podważające zaufanie do PIS.

Po drugie zdaniem pracowników GUNB w Warszawie art. 4 w związku z art. 5 ust 1 pkt 9 ustawy prawo budowlane nie dopuszcza konieczności sprawdzenia czy inwestycja mieści się w granicach, co, do którego inwestor posiada tytuł prawny albowiem każdy ma rzekomo prawo do zabudowy nieruchomości, która do niego nie należy albowiem Polska jest wspólnym dobrem nas wszystkich. Niestety w decyzji nie znajdziemy uzasadnienia, dlaczego mamy prawo do zabudowy nieruchomości, co, do której nie posiadamy tytułu prawnego i z jakich powodów to ma badać Sąd Cywilny.

Stanowiska Pana Książka i innych nie podziela się w odpowiedzi na interpelację a dodatkowo bardzo szczegółowo to opisuje NSA II OSK 1290/14 w wyroku z dnia 26.01.2016 roku podkreślając bardzo precyzyjnie, że cytuję;

Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., Kp 7/09, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 26, w aspekcie cywilnoprawnym prawo zabudowy jest pochodną prawa własności nieruchomości (ewentualnie innego prawa majątkowego o charakterze rzeczowym lub nawet obligacyjnym, w którym mieści się prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane), można więc przyjąć, że pośrednio zakotwiczone jest w art. 64 Konstytucji, a zatem "jest emanacją prawa własności" i "składową prawa własności nieruchomości"; "można wręcz stwierdzić, że kształtowane jest ono przede wszystkim przez prawo publiczne. Normy administracyjnoprawne wyznaczające granice prawa własności nieruchomości gruntowej

zawarte są głównie w przepisach z zakresu szeroko pojętego prawa budowlanego (wraz z przepisami techniczno-budowlanymi) oraz przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także w aktach prawnych dotyczących ochrony: przyrody, środowiska, gruntów rolnych i leśnych i zabytków, jak również w prawie wodnym, geologicznym i górniczym. Znaczna część tych przepisów odnosi się wyłącznie lub głównie do sposobu korzystania z prawa własności nieruchomości, ponieważ każde ograniczenie prawa zabudowy jest pośrednio ograniczeniem prawa własności nieruchomości".

Zbadanie zatem czy inwestor posiada prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane jest więc nie tylko domeną prawa cywilnego, lecz i prawa administracyjnego w tym prawa budowlanego. Nie ma przy tym znaczenia, że tytuły prawne, z których prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane wynika, są z reguły tytułami cywilnoprawnymi.

Obowiązek badania prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane w postępowaniu prowadzonym w oparciu o art. 50-51 Prawa budowlanego nie oznacza, że organy administracji są właściwe do rozstrzygania sporów dotyczących tego, kto posiada tytuł prawny do określonej nieruchomości. Jeżeli taki spór się pojawia, to rozstrzygnąć go może tylko sąd powszechny, co również wskazywano w uzasadnieniu omawianej uchwały. Wówczas może powstać zagadnienie wstępne uzasadniające zawieszenie postępowania prowadzonego przez organ administracji na podstawie art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. przy czym obowiązkiem organu będzie wówczas każdorazowo rozważnie, czy w okoliczności konkretnej sprawy rozstrzygnięcie sporu cywilnego rzeczywiście stanowi zagadnienie wstępne w sprawie budowlanej. Ocena w tym zakresie musi być poprzedzona podjęciem przez organ administracji wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, zwłaszcza wyczerpującego zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego koniecznego do ustalenia istotnych okoliczności sprawy zasadniczo bowiem wykluczyć należy sytuacje, gdy roszczenie określonych podmiotów w sposób nieuzasadniony tamowałyby rozstrzygnięcie spraw z zakresu Prawa budowlanego (por. wyrok NSA z dnia 7 października 2015 r., sygn. akt II OSK 320/14).

Oczywiście Pan Książek, Domański czy też Pani Włosek nie są w stanie zrozumieć istoty stanowiska NSA i dalej będą odsyłać strony do sądu cywilnego twierdząc, że organ nadzoru budowlanego **musi zatwierdzić projekt budowlany nawet, jeżeli inwestor nie posiada tytułu prawnego do całej nieruchomości objętej zamierzeniem budowlanym.**

Na zakończenie trzeba podnieść, dlaczego zarzuty korupcyjne są uprawdopodobnione. Świadczy o tym okoliczność zwolnienia inwestora z obowiązku podporządkowania się § 12 oraz § 13 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1422; dalej: „rozporządzenie”) w ich konkretnych jednostkach prawnych. Zdaniem Pani Włosek oraz Pana Domańskiego organ jest uprawniony **za określone korzyści majątkowej do odstąpienia od zbadania zgodności z w/w przepisami, co zrobiono w niniejszej sprawie nie określając za ile.** W tym miejscu z uwagi, iż jest to publiczne pismo należy znowu zacytować profesjonalne stanowisko Pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasza Żuchowskiego, który podkreśla, że cytuję;

§ 12 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1422; dalej: „rozporządzenie”) określa minimalne odległości w jakich dopuszczalne jest sytuowanie budynku na działce budowlanej od granicy z sąsiednią działką budowlaną. Jednocześnie ust. 1 wskazanego przepisu zawiera zastrzeżenie, że z § 13, 60 i 271-273 rozporządzenia lub z przepisów odrębnych mogą wynikać inne wymagania. Wykładnia językowa ww. przepisu pozwala uznać, że ustanawia on normę generalną, natomiast normy interpretowane z § 13, 60 i 271-273 rozporządzenia oraz z przepisów odrębnych w określonych przypadkach mają w stosunku do § 12 rozporządzenia charakter przepisów *lex specialis*. Ponadto redakcja § 12 rozporządzenia wskazuje, że **dopuszczone w nim odległości mają charakter minimalny, to znaczy przepisy szczególne mogą jedynie zwiększać dopuszczalną odległość budynku na działce budowlanej od granicy z sąsiednią działką budowlaną, chyba że będzie z nich jednoznacznie wynikało, że dana regulacja uchyla przedmiotowy przepis.**

Przechodząc z kolei do § 13, 60 i 271-273 rozporządzenia, należy zauważyć, że ustanawiają one minimalne dopuszczalne odległości budynków od innych obiektów bądź od granicy z sąsiednią działką budowlanej ze względu na zdrowie ludzi celem umożliwienia naturalnego oświetlenia pomieszczeń (§ 13, 60) oraz z uwagi na bezpieczeństwo pożarowe (§ 271-273). Specyficzny zatem jest cel ich wprowadzenia (względ na życie, zdrowie i bezpieczeństwo ludzi), **co sprawia, że zastosowanie tych przepisów może doprowadzić do zwiększenia minimalnej odległości, w jakiej dopuszczalne jest sytuowanie budynku na działce budowlanej od granicy z sąsiednią działką budowlaną zgodnie z § 12 rozporządzenia.** Natomiast w drugą stronę przedmiotowe przepisy nie znajdują zastosowania, co znaczy, że ewentualne złagodzenie wymagań przeciwpożarowych – w sytuacji, w której inwestor przedstawi opinie rzeczoznawcy o braku zagrożenia przeciwpożarowego – nie doprowadzi do wyłączenia zastosowania § 12 rozporządzenia.

Pytanie nr 4: „Czy § 13 ust. 1 pkt 1 lit a oraz § 13 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie muszą być badane podczas prowadzonego postępowania legalizacyjnego?”.

Obowiązek stosowania przepisów techniczno-budowlanych przy projektowaniu, budowie i użytkowaniu obiektu budowlanego został unormowany w art. 5 ust. 1 Pb jako zasada ogólna. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 marca 2011 r., sygn. akt VII Sa/Wa 2468/10, w przepisie art. 5 sformułowana została zasada ogólna prawa budowlanego, określająca, jakie wymagania powinien spełniać obiekt budowlany, jak również jego budowa i użytkowanie. Nadanie przepisowi rangi zasady ogólnej (generalnej) oznacza, że jego postanowienia wymagają uwzględnienia przy interpretowaniu innych postanowień ustawy oraz przepisów wykonawczych.

Art. 7 ust. 1 pkt 1 Pb wprost stanowi, że do przepisów techniczno-budowlanych zalicza się warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane i ich usytuowanie. Z kolei art. 7 ust. 2 Pb zawiera upoważnienie do określenia w drodze rozporządzenia przedmiotowych warunków.

*W oparciu o ww. upoważnienie wydane zostało rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. **W związku z powyższym należy wskazać, że art. 5 ust. 1 Pb wymusza zastosowanie przepisów rozporządzenia przy stosowaniu innych przepisów ustawy.***

W świetle powyższego nie ma żadnych wątpliwości, że Pan Książek i inni dopuścili się przestępstwa przeciwko ustawodawcy w zamian za uzyskanie korzyści majątkowych uznając, że § 12 oraz § 13 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie podlega w takim przypadku wyłączeniu.

Dodatkowo o tym, że Pan Książek nie zna podstaw prawa budowlanego świadczą kolejne prawomocne wyroki ośmieszające organ (NSA II OSK 1429/14 wyrok z dnia 11.02.2016 roku, WSA w Warszawie VII SA/Wa 1152/15 wyrok z dnia 22.01.2016 roku).

W świetle powyższego apeluje do Pani Premier o zakończenie korupcyjnego proceduru w GUNB w Warszawie oraz tolerowania pracy ograniczonych intelektualnie i na dodatek nieposiadających podstawowej wiedzy z zakresu prawa budowlane pracowników, którzy chcą podważyć zaufanie do PIS.

W załączeniu decyzja.

Do wiadomości Pan Jacek Szer p.o. GINB w Warszawie

Prezes Zarządu Zbigniew Gelzok

Dotyczy uzasadnionego podejrzenia korupcji, którego dopuścił się Pan Kamil Kłosiński narażając zdrowie, życie oraz mienie podczas wydawania decyzji w imieniu Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie znak DOA.7210.5 2016.KKT z dnia 05.02.2016 roku utrzymującą w mocy decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 21 września 2010 r., znak: DOA/ORZ/7201/810/10, odmawiającą stwierdzenia, na wniosek Pana Piotra Dedyka, nieważności decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 31 maja 2010 r., znak: IF/Vc/7111/31/10, utrzymującą w mocy decyzję Starosty Kłobuckiego z dnia 26 lutego 2010r., Nr 84/2010, znak: AB.B.7351/04/02/10, zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą P4 Spółce z o.o. w Warszawie pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej sieci Play o numerze KLB2009C na działce o nr ewid. 794/2, przy ulicy Ułańskiej w miejscowości Miedźno.

Niniejsze publiczne pismo jest konieczne albowiem doszło do korupcji podczas wydawania decyzji, o której mowa powyżej albowiem trudno przypuszczać, że łamanie powagi rzeczy osądzonej prawomocnego wyroku oraz kwestionowanie **prawa fizyki przez Pana Kłosińskiego nie ma podtekstu materialnego**. W decyzji, która przedkładam w załączeniu w/w stwierdza, że cytuję;

*W badanej sprawie mamy do czynienia z tym pierwszym wypadkiem. Z ww. „Wyników weryfikacji...” wynika, że dla anten Kathrein 742 215 kąt połowy mocy wynosi 65° w płaszczyźnie poziomej i $6,2^\circ$ w płaszczyźnie pionowej, zaś dla anten Kathrein 800 10306 jest to odpowiednio 68° i $7,7^\circ$. **Tym samym wykluczone jest jakiegokolwiek „nakładanie” się tych fal czy ich „kumulacja”**.*

Stwierdzenie powyższe świadczy o korupcji albowiem obie anteny się nałożyły EIRP i z tego powodu ich energia się sumowała, **o czym wie doskonale Pan Kłosiński**. Ponadto łamie on powagę rzeczy osądzonej prawomocnego wyroku NSA II OSK 3027/13 z dnia 17.07.2015 roku, który w innej sprawie NSA II OSK 329/14 NSA w wyroku z dnia 13.10.2015 roku ocenił go następująco, że cytuje;

*Zjawisko kumulacji może prowadzić do innej kwalifikacji szkodliwego promieniowania, co w konsekwencji skutkować może koniecznością zaliczenia danego przedsięwzięcia do katalogu przedsięwzięć potencjalnie oddziałujących na środowisko. Z tej przyczyny doszło do naruszenia art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w związku z art. 174 pkt 1 p.p.s.a. w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy. Taka decyzja organu nie może być, **bowiem akceptowana jako rozstrzygnięcie wydane przez organ praworządnego państwa** (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 lipca 2015 r., sygn. akt II OSK 3027/13).*

W świetle powyższego Pan Kamil Kłosiński autor decyzji, o której mowa w niniejszym piśmie to pospolity przestępca, dla którego życie oraz zdrowie nie ma żadnej wartości tym bardziej, że chroni go notorycznie popełniająca przestępstwa Pani Justyna Śliwińska (rzekomo odkryła, że kumulacja nie istnieje).

Podkreślam inteligentni, dobrze wykształceni pracownicy wydziału DOA nie negują faktu, że przyjmują korzyści majątkowe za zaprzeczenie prawom fizyki, tuszowanie poświadczenia nieprawdy w dokumentacji oraz za wykluczenie organizacji społecznych nawet, kiedy stawką jest zdrowie oraz życie ludzkie. Dowodem są sprawy zakończone wyrokami NSA II OSK 801/14 z dnia 01.12.2015 roku, II OSK 386/14 z dnia 23.10.2015 roku, II OSK 329/14 z dnia 13.10.2015 roku, II OSK 398/14 z dnia 02.10.2015 roku, II OSK 2002/13 z dnia 24.03.2015 za które nikt w DOA nie poniósł odpowiedzialności a na dodatek nie są one respektowane.

W tym miejscu stanowczo protestuje, aby nowa władza tolerowała przestępstwa pracowników DOA, którzy dla osiągnięcia korzyści majątkowych dopuszczają się w istocie przestępstwa przeciwko państwo i jego mieszkańcom. Polacy mają prawo walczyć z ogromną patologią, która występuje w DOA.

W tym miejscu zwracam uwagę Polakom, aby uważali na Pana Kamila Kłosińskiego oraz innych pracowników DOA albowiem jak wynika z decyzji, która stanowi załącznik do niniejszego pisma są w

stanie narażać zdrowie, życie oraz mienie oraz negować prawa fizyki byle tylko osiągnąć za to korzyść majątkową.

W tym miejscu zwracam się do Ministra, aby zorganizował bezpośrednią konfrontację w Ministerstwie, która pozwoli ustalić czy zarzuty czynione publicznie wobec pracowników DOA są prawdziwe czy też nie. Polacy mają prawo, aby wiedzieć, dlaczego łamie się powagę rzeczy osądzonej oraz próbuje za wszelką cenę zmienić prawa fizyki. Powyższe jest istotne albowiem już Pan Prezydent Andrzej Duda podjął się dialogu tym bardziej, że zarzuty zbiorowego narażenia zdrowia, życia przez pracowników DOA są uzasadnione i mają oparcie w aktualnym stanie wiedzy na ten temat.

<http://www.prezydent.pl/kancelaria/aktywnosc-ministrow/art.279,w-belwederze-o-falach-elektromagnetycznych.html>

W załączeniu decyzja

Prezes Zarządu Zbigniew Gelzok